

Sygn. akt VI Ka 501/23

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2024 r.

**Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:**

Przewodniczący: sędzia Elżbieta Kosecka - Sobczak

Protokolant: sekr. sąd. Joanna Deręgowska

**przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Elblągu Krzysztofa Piwowarczyka**

**po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2024 r. w Elblągu sprawy**

**D. G. (1) s. J. i J. ur. (...) w M.**

**oskarżonego o czyn z art. 288 § 1 kk**

**z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie VII Zamiejscowy Wydział Karny w Morągu**

**z dnia 27 września 2023 r. sygn. akt VII K 290/22**

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. II w ten sposób, że obniża kwotę tytułem naprawienia szkody do 21.400 zł (dwudziestu jeden tysięcy czterystu złotych),

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze,

IV. zasądza od oskarżonego D. G. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. K. kwotę 3500 zł tytułem udziału pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym.

## UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 501/23	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. <b>CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			

<p><b>1.1.</b> <b>Oznaczenie</b> <b>wyroku sądu</b> <b>pierwszej</b> <b>instancji</b></p>	
<p>Wyrok Sądu Rejonowego w Ostródzie VII Zamiejskowy Wydział Karny w Morągu z 27 września 2023r. w spr. VII K 290/22</p>	
<p><b>1.2. Podmiot</b> <b>wnoszący</b> <b>apelację</b></p>	
<p># oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego</p>	
<p># oskarżyciel posiłkowy</p>	
<p># oskarżyciel prywatny</p>	
<p># obrońca</p>	
<p># oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego</p>	
<p># inny</p>	

<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w		

	<p>innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka</p>	
#	<p>art. 439 k.p.k.</p>	

#	brak zarzutów				
<b>1.4. Wnioski</b>					
#	uchylenie	#	zmiana		
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>					
<b>2.1. Ustalenie faktów</b>					
<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		D. G. (1)	karalność oskarżonego  Czyn z art. 288§1 kk	Informacja z KRK	k.849-851
<b>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<b>2.2. Ocena dowodów</b>					

<b>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwiąże o powodach uznania dowodu	
1.	Informacja z KRK	Informacja została sporządzona przez podmiot do tego uprawniony, jej treść nie była kwestionowana przez strony, stąd dowód ten zasługuje na wiarygodność.	
<b>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu	
STANOWISKO			

**SĄDU  
ODWOŁAWCZEGO  
WOBEC  
ZGŁOSZONYCH  
ZARZUTÓW i  
wniosków**

Lp.	Zarzut		
1,2	<p>Obrazy przepisów postępowania i błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Obrońca oskarżonego postawił zaskarżonemu wyrokowi zarzuty obrazy przepisów postępowania tj. art. 424 §1 pkt. 1 kpk, art. 7 kpk, art. 4 kpk, art. 170§1 pkt. 3 kpk oraz błędów w ustaleniach faktycznych, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.</p>			

Na wstępie  
uzasadnienia  
środka  
zaskarżenia  
autor apelacji  
dużo miejsca  
poświęcił  
krytyce bardzo  
skąpych ustaleń  
faktycznych ,  
wskazując, że  
w pisemnym  
uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku sąd I  
instancji  
ograniczył je  
do opisu czynu  
przypisanego, co  
wskazuje według  
obrońcy na  
obrazę art. 424  
kpk.  
Jednocześnie  
skarżący  
przytoczył  
poglądy  
doktryny oraz  
orzeczenia dot.  
braku podstaw  
do uchylecia  
wyroku w  
przypadku gdy  
tylko  
uzasadnienie nie  
spełnia  
wymogów z art.  
424 kpk, z  
których wynika  
możliwość  
wzruszenia  
wyroku gdy  
dodatkowo-  
obok  
sporządzenia  
uzasadnienia  
niezgodnie z  
wymogami z art.  
424 kpk- zarzuca



się też i wykaże  
naruszenia art. 7  
kpk czy art. 410  
kpk.

W ocenie sądu  
odwoławczego,  
mimo iż  
pierwotne  
uzasadnienie  
zaskarżonego  
wyroku  
rzeczywiście  
było  
ekstremalnie  
lakoniczne w  
zakresie ustaleń  
faktycznych z  
części 1, to  
niemniej nie  
uniemożliwiło  
ono zapoznania  
się obrońcy  
z argumentacją  
sądu I instancji  
i podjęcia z  
nią polemiki (o  
czym świadczy  
obszerna  
apelacja  
obrońcy), gdy  
w treści dalszej  
części  
uzasadnienia  
sąd orzekający  
dokonał analizy  
poszczególnych  
dowodów i  
wskazał jakie  
okoliczności dot.  
przebiegu czynu  
z nich  
wynikające  
uznał za  
wiarygodne.  
Podkreślić też  
należy, że braki  
w zakresie  
elementów  
składowych

uzasadnienia  
wyroku tylko  
wówczas  
uzasadniają jego  
uchylenie, gdy  
prowadzą do  
wniosku, że  
sąd pierwszej  
instancji  
nieprawidłowo  
wydał wyrok  
(zob. wyrok  
Sądu  
Najwyższego z  
dnia 10 listopada  
2010 r., IV  
KK 315/10, LEX  
nr 653737).  
W niniejszej  
sprawie zaś  
takiego wniosku  
sformułować nie  
można, gdy nie  
było też podstaw  
aby podzielić  
zarzut obrazy  
przepisów  
postępowania w  
postaci art. 7  
kpk, art. 4 kpk,  
art. 170§1 pkt. 3  
kpk, co zostanie  
omówione niżej.  
Przy czym nawet  
jeżeli pewne  
szczegóły z  
ustaleń  
faktycznych  
wynikających z  
uzupełnionego  
uzasadnienia  
zaskarżonego  
wyroku zostały  
krytycznie  
ocenione przez  
skarżącego, to  
i tak –  
zdaniem sądu  
odwoławczego-  
nie doszło do

obrazy przepisów postępowania czy błędnych ustaleń faktycznych dot. okoliczności mających istotne (a nie poboczne) znaczenia dla zapadłego wyroku. Sąd w konsekwencji nie stwierdzono aby doszło do obrazy art. 424§1 pkt. 1 kpk mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tym bardziej, że ostatecznie sąd I instancji uzupełnił pierwotne uzasadnienie w krytykowanym zakresie.

Co do zgłoszonego zarzutu obrazy art. 4 kpk, to w orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że naruszenie tego przepisu nie może w ogóle stanowić samodzielnej podstawy apelacyjnej (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2012 r., IV

KK 211/12, LEX nr 1220924).  
Podnosząc zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. nie jest wystarczające odwołanie się w apelacji jedynie do zasady obiektywizmu, bez podania, jakie przepisy ją konkretyzujące zostały naruszone przez sąd I instancji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r., V KK 390/07, LEX nr 353329). Przepis ten wyraża bowiem ogólną dyrektywę postępowania karnego, która jest konkretyzowana poprzez treść odpowiednich przepisów kodeksu postępowania karnego, nakazujących lub zakazujących organom prowadzącym postępowanie karne dokonanie określonych czynności w przewidzianych tymi przepisami sytuacjach procesowych

(np. art. 40 k.p.k., art. 170 § 2 k.p.k.). Stawiający ten zarzut skarżący wskazuje głównie na błędą w jego mniemaniu ocenę zgromadzonego materiału, wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków (w odniesieniu do poszczególnych wersji), a zatem zarzut ten stanowi w istocie zdublowanie zarzutów dotyczących oceny dowodów, co zostanie omówione poniżej.

Natomiast odnosząc się do zarzutu obrazu art. 170§1 pkt. 3 kpk poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu antropologii, to należy wskazać skarżącemu, że powołał się on na to, że sąd I instancji oddalając ten wniosek kierował się oceną

przydatności  
tego dowodu  
wydaną przez  
biegłą z zakresu  
antroposkopii, a  
nie biegłego z  
zakresu  
antropologii, a  
w pisemnym  
uzasadnieniu  
apelacji skupił  
na wykazaniu  
różnicy  
pomiędzy  
antropologią a  
antroposkopią  
przy wskazaniu,  
że nie ma  
w tej sprawie  
jakiegokolwiek  
opinii od  
biegłego  
antropologa, że  
nie istnieje  
możliwość  
weryfikacji w  
ramach opinii  
antropologicznej  
tego czy sprawcą  
podpalenia jest  
oskarżony.  
Jednak wbrew  
takiemu  
zarzutowi, to  
należy  
przypomnieć, że  
sąd I instancji  
oddalił wniosek  
dowodowy z  
powołaniem się  
nie tylko na  
stanowisko  
(pisemne, ustne)  
biegłych z  
Laboratorium  
Kryminalistycznego  
KWP w O.  
tj. biegłej z  
zakresu badań  
antroposkopijnych

i specjalistę zespołu (...) J.W., biegłego z zakresu badań cyfrowych nośników danych W. S., ale i na treść pisemnej opinii z Biura (...) w L. wydanej przez biegłą z zakresu antropologii sądowej, antroposkopii i antropometrii A.K., którą weryfikował biegły z zakresu informatyki, techniki telekomunikacyjnej i wizualnej oraz analizy zapisów monitoringu i drogomierzy T. S.. Przy czym biegli w wydanych opiniach spójnie ocenili, że niska jakość nagrania ze zdarzenia nie pozwala na dokonanie weryfikacji osoby sprawcy, gdy biegli z Biura (...) w L., w tym biegła A. K. mając do dyspozycji nagranie ze stacji paliw z dnia 01.09.2020r. na którym widoczna jest osoba oskarżonego i

to w ruchu, zwrócili uwagę na to, że sprawca na monitoringu z podpalenia samochodu ma na sobie ubranie kamuflujące sylwetkę (a więc dokonanie pomiarów ciała oskarżonego wskazane w apelacji przez obrońcę nie byłoby przydatne dla wydania opinii), co dodatkowo, poza niską jakością nagrania (gdy nie są widoczne żadne cechy głowy i twarzy), utrudniało przeprowadzenie precyzyjnych badań identyfikacyjnych. Stąd w podsumowaniu opinii wskazano na brak rezultatu zleconej opinii dokonania porównawczej identyfikacji antropologicznej pomiędzy osobą z monitoringu ze zdarzenia a oskarżonym uwidocznionym na nagraniu ze stacji paliw. W świetle powyższego nie ma więc racji obrońca, iż brak



w sprawie  
jakiegokolwiek  
opinii od  
biegłego  
antropologa i  
że niesłusznie  
oddalono  
wniosek  
dowodowy o  
taką opinię z  
obrazą art. 170§1  
pkt. 3 kpk z  
powodów  
przytoczonych  
przez  
skarżącego. Sąd  
I instancji  
bowiem  
pozyskując  
opinie ww  
biegłych, w tym  
z zakresu  
antropologii  
sądowej,  
antroposkopii i  
antropometrii  
wyczerpał  
możliwości  
kategorycznego  
zweryfikowania  
opinią  
tożsamości  
osoby z nagrania  
z podpalenia, co  
słusznie  
stanowiło  
postawę  
oddalenia  
wniosku o  
kolejną opinię.  
Bowiem mimo  
tego, że obrońca  
postuluje aby  
opiniujący  
antropolog  
posiłkował się  
dokonaniem  
przez  
oskarżonego  
„powtórzenia

ruchów, które  
wykonał  
sprawca  
podpalenia”, to  
z pewnością  
nie byłby to  
porównawczy  
materiał, który  
nie mógłby  
zostać  
zmanipulowany  
przez  
oskarżonego,  
natomiast biegła  
z Biura (...) w L.  
dokonała analizy  
porównawczej  
nagrań z  
podpalenia i tych  
z oskarżonym  
ze stacji paliw  
(gdy oskarżony  
zachowywał się  
naturalnie), a  
jednocześnie  
zaznaczyła, że  
sprawca  
podpalenia na  
nagraniu nie  
wykazuje  
żadnych  
anomalii i cech  
charakterystycznych  
w sposobie  
poruszania, gdy  
ma na sobie  
ubranie  
kamouflujące  
sylwetkę, co  
dodatkowo –  
obok niskiej  
jakości zapisu  
dowodowego z  
podpalenia,  
utrudnia  
przeprowadzenie  
badań  
identyfikacyjnych.  
Z tych też  
względów zarzut

obrazy przepisu  
prawa  
procesowego na  
tle oddalenia  
wniosku  
dowodowego nie  
podlegał  
uwzględnieniu.  
Nadto warto  
podkreślić, iż  
mimo takiego  
zarzutu, to  
obrońca nie  
ponowił przed  
sądem  
odwoławczym  
wniosku  
złożonego w  
postępowaniu  
pierwszoinstancyjnym  
o opinię biegłego  
z zakresu  
antropologii.

Nie można też  
było zgodzić  
się z zarzutami  
obrońcy dot.  
obrazy art. 7  
kpk przy ocenie  
materiału  
dowodowego,  
tym bardziej, że  
w tym obszarze  
pisemne  
uzasadnienie  
zaskarżonego  
wyroku od  
początku było  
obszerne i  
umotywowane.

Ponadto  
należało uznać,  
że pozyskano  
w sprawie taki  
materiał  
dowodowy,  
który - po  
dokonaniu jego  
oceny przez

pryzmat logiki i doświadczenia życiowego wskazywał na sprawstwo oskarżonego w przypisanym mu czynie.

Wbrew bowiem stanowisku skarżącego to takie okoliczności wynikające z wiarygodnych w tym zakresie dowodów jak:

- motyw jaki miał do działania oskarżony,

- nabycie przed czynem paliwa (zlanego do butelki), gdy podpalenie samochodu nastąpiło przy użyciu cieczy łatwopalnej,

- przebywanie oskarżonego w czasie czynu w M., w przerwie pomiędzy pobytami na rybach,

- połączenie telefoniczne pomiędzy oskarżonym a D. G. w dniu 03.09.2020r. o godz. 03.25:27,

- podobieństwo ubrania i obuwia

sprawcy  
zarejestrowanego  
na monitoringu  
z obuwem  
oskarżonego  
oraz z ubraniem  
wydobytym z  
rzeczki po  
zdarzeniu,

-  
zidentyfikowanie  
ubrania  
wydobytego z  
rzeczki jako  
należącego do  
oskarżonego,

we wzajemnym  
powiązaniu  
wskazują na  
sprawstwo  
oskarżonego w  
popelnieniu  
przypisanego  
mu czynu.

Powyższe  
okoliczności  
zostały zaś  
dowodowo  
wystarczająco  
wykazane, gdy  
nie można  
zgodzić się z  
autorem  
apelacji, by przy  
ocenie  
dowodów,  
doszło do  
naruszenia art. 7  
kpk. Warunkiem  
prawidłowej  
oceny materiału  
dowodowego  
zgromadzonego  
w sprawie jest  
wzięcie pod  
uwagę i  
dokonanie oceny

wszystkich przeprowadzonych dowodów, z czego sąd I instancji się wystarczająco wywiązał. Przy czym nie stwierdza się zarzutu obrazu art. 7 kpk w sytuacji, gdy niektóre dowody, czy np. tylko wybrane wersje zeznań danego świadka, stanowiły podstawę ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego, jeśli sąd je rozważył i uznał na płaszczyźnie art. 7 kpk jako wiarygodne, co w realiach rozpoznawanej sprawy nastąpiło. Logiczny jest też wniosek, że jeżeli zeznania tej samej osoby, składane parę razy w postępowaniu, w odniesieniu do kluczowej kwestii są rozbieżne, to nie mogą być wszystkie uznane za w wiarygodne i wspólnie stanowić podstawę

ustalenia okoliczności sprawy, gdy należy dokonać oceny każdej z wersji przedstawionych przez świadka i siłą rzeczy tylko jedna z nich – po weryfikacji w myśl art. 7 kpk- może być ewentualnie uznana za rzetelną.

Z taką sytuacją mamy zaś w przypadku zeznań C. P. (1), którego drugie zeznania z 21.10.2010r.- wbrew stanowisku autora apelacji- słusznie (jak to uczynił sąd I instancji) można było uznać za wiarygodne.

Natomiast wersje w których C. P. przekonywał, że był razem z oskarżonym na stacji paliw i wówczas złali paliwo do butelki, które następnie zawieźli do niezidentyfikowanej osoby, gdy świadek ten w miesiąc po zdarzeniu nie potrafił podać

żadnych danych identyfikujących osobę której mieli zawieźć paliwo w butelce (nie był w stanie wskazać nie tylko numeru telefonu do niego czy jego nazwiska, ale nawet imienia czy pseudonimu tej osoby), z pewnością trudno uznać za rzetelne w świetle doświadczenia życiowego. Przy czym trudno zgodzić się z obrońcą, że świadek ten następnie przekonywująco wyjaśnił z jakich przyczyn zmienił zeznania, gdy tymczasem po prostu te wersje które dot. przekazania paliwa z butelki osobie trzeciej po jego zakupie nie są logiczne, bo świadek składał je w taki sposób, że trudno mu uwierzyć, iż nie potrafił podać żadnej informacji która by pozwoliła zidentyfikować odbiorcę paliwa zlanego na stacji do butelki. W



kontekście zaś  
opinii biegłego z  
zakresu  
pożarnictwa dot.  
źródła pożaru  
samochodu B.  
poprzez użycie  
cieczy  
łatwopalnej, to  
akurat nabycie  
paliwa zlanego  
do butelki przez  
oskarżonego,  
gdy był z nim  
C. P. w dniu  
01.09.2020r. na  
stacji paliw co  
zostało  
zarejestrowane  
na nagraniu z  
monitoringu, to  
wskazuje na  
sposób  
pozyskania  
przez  
oskarżonego –  
wbrew  
nielogicznym  
tym zeznaniom  
C. P. o  
przekazaniu  
butelki z  
paliwem  
niezidentyfikowanej  
osobie- cieczy  
łatwopalnej  
użytej do  
popelnienia  
przypisanego  
mu czynu.  
Ponadto wbrew  
teżom z apelacji,  
to argumenty  
dot. braku  
negatywnego  
wpisu  
pokrzywdzonego  
o siostrze  
oskarżonego  
przed nabyciem

paliwa zlanego do butelki , nie mogły być uwzględnione. Należy bowiem zgodzić się z sądem I instancji, iż w małych miejscowościach, jak M., to sama informacja o udziale siostry oskarżonego w programie typu (...) musiała być lokalną sensacją i się rozejść jeszcze – szczególnie wśród rówieśników- przed emisją programu, gdy z poprzednich edycji programów tego typu (I sezon (...)) był emitowany jesienią 2019r.) można było wnioskować jakie jest praktykowane zachowanie ich uczestników (dobieranie się w pary, zmiany partnerów aby nie zostać samotnym, bo to wyklucza osobę z programu i walki o nagrodę), nawet bez zapoznania się z emisją odcinka w którym po raz pierwszy

wystąpiła siostra  
oskarżonego.

Tego zaś  
dotyczył wpis  
użytkownika  
samochodu B.,  
który miał dosyć  
ogólną ale  
wymowną i  
deprecjonującą  
siostrę  
oskarżonego  
treść (a więc  
wbrew  
stanowisku  
obrony nie był  
to „zwykły”  
komentarz  
internetowy i  
mógł wywołać u  
oskarżonego –  
który miał już  
inne zatargi z H.  
K. - reakcję -  
gdyż był bardzo  
obraźliwy - w  
postaci  
podpalenia  
pojazdu  
użytkowanego  
przez autora  
wpisu), który  
mógł ukazać się  
przed nabyciem  
paliwa zlanego  
do butelki, i w  
którym  
pokrzywdzony  
nie odnosił się  
wcale do  
szczegółów  
zachowania  
siostry D. G.  
w konkretnym,  
wyemitowanym  
odcinku  
programu.

Nie można też  
zgodzić się z

uwagami skarżącego, że oskarżony nie miał motywu aby popełnić przypisany mu czyn, że to iż sam jest „drobnej” postury i „nie ma za sobą grupy mężczyzn”, co poddaje w wątpliwość czy zdecydowałby się na odwet na H. K.. Bowiem czyn przypisany oskarżonemu nie jest czynem z kategorii p-ko życiu i zdrowiu, do jego popełnienia nie jest potrzebna szczególna tężyzna fizyczna czy udział kilku osób.

Podpalenie samochodu, szczególnie w godzinach nocnych, gdy z tego powodu należało zakładać, że zdarzenia nie będą obserwowane inne osoby, nie wymagało współdziałania z innymi osobami z jakiejś grupy, która miałaby w tym wspierać oskarżonego.

Natomiast podpalenie dokonane po

zamieszczenia  
przez H. K.  
wpisu  
obrażającego  
siostrę  
oskarżonego,  
wskazuje na  
działanie  
stanowiące  
szczególnie  
reakcję  
oskarżonego na  
ten wpis, a  
nie na pobicie  
oskarżonego  
sprzed 2  
miesiący, tym  
bardziej że sam  
oskarżony w  
wyjaśnieniach  
podkreślił, że  
zdenerwował go  
wpis  
pokrzywdzonego  
dot. jego siostry.

Jako nielogiczny  
należy uznać też  
argument, że H.  
K. i jego koledzy  
mieli powód  
aby obciążyć  
oskarżonego o  
podpalenie  
samochodu  
użytkowanego  
przez H. K. w  
związku z tym,  
że groziła im  
odpowiedzialność  
za wcześniejsze  
pobicie  
oskarżonego, bo  
w ten sposób  
mogli zastraszyć  
oskarżonego. W  
realiach tej  
sprawy nie  
ustalono  
bowiem żeby

wyartykułowano  
wobec  
oskarżonego, że  
„obciążenie go  
odpowiedzialnością  
za podpalenie  
samochodu” jest  
ostrzeżeniem  
aby nie obciążał  
innych osób w  
sprawie dot.  
pobicia sprzed 2  
miesiący.  
Trudno też  
przyjąć aby  
wykazano, że  
„obciążenie go  
odpowiedzialnością  
za podpalenie  
samochodu” jest  
rewanżem za to,  
że groziła im  
odpowiedzialność  
karna za  
wcześniejsze  
pobicie  
oskarżonego,  
skoro – jak to  
słusznie przyjął  
sąd I instancji-  
wina  
oskarżonego w  
popelnieniu  
przypisanego  
mu czynu  
wynikała nie  
tylko z zeznań H.  
K. (który według  
obrony miał  
„ukierunkować”  
postępowanie  
policji na osobę  
oskarżonego)  
czy innych  
wskazanych w  
apelacji  
świadków, ale  
dowody te  
zostały też  
pozytywnie

zweryfikowane innymi obiektywnymi dowodami. Dla przykładu należy wskazać, że takim dowodem jest połączenie telefoniczne między oskarżonym a D. G. w dniu 03.09.2020r. o godz. 03:25:27. Wbrew tezom skarżącego podnoszącego wątpliwości dot. tego czy prawidłowo ustalono kto do kogo dzwonił, to podstawowy fakt, który z tego połączenia wynika wskazuje, że o tej godzinie oskarżony nie był w towarzystwie (...)G., bo logicznym jest, że gdyby byli ze sobą to nie byłoby powodu by do siebie dzwonić. A to zezwala na danie wiary relacji D. G. w zakresie w jakim opisywał, że w czasie podpalenia samochodu (według monitoringu z k. 41 doszło do niego o godz. 03:31- 03:32)

oskarżony nie przebywał w jego towarzystwie, nie wrócili jeszcze razem dalej łowić ryby.

Dlatego wobec takich dowodów, które można było uznać za wiarygodne i wynikających z nich

okoliczności nie można zgodzić się z obrońcą iż doszło do obrazy art. 7 kpk przy ocenie dowodów, w tym co do wyjaśnień oskarżonego.

Sama bowiem okoliczność, że oskarżony

konsekwentnie nie przyznawał się do winy nie świadczy o rzetelności relacji D. G., tym bardziej, że choćby

połączenie telefoniczne z godz. 03.25:27 przeczy jego wersji aby był wówczas na rybach z D. G..

Wbrew tezom obrońcy nie można też zgodzić się z tym, że nagranie z monitoringu wskazuje, że osoba podpalająca



pojazd to osoba niska i lekko otyła (a oskarżony jest wysoki i szczupły). Zapoznanie się bowiem z tym dowodem potwierdza uwagi z opinii z Biura (...) w L. wydanej przez biegłą z zakresu antropologii sądowej, antroposkopii i antropometrii A.K., że sprawca na monitoringu z podpalenia samochodu ma na sobie ubranie kamuflujące sylwetkę (a więc i opinia biegłej na to wskazuje, wbrew zarzutom obrońcy, że wersję o założeniu przez sprawcę dwóch warstw odzieży oparto tylko na samym fakcie odnalezienia ubrań w rzeczce), widać na nim osobę w bardzo obszernej, ciemnej bluzie lub kurtce z kapturem, szerokich ciemnych spodniach, a więc osoba na nagraniu nie była wcale lekko

otyła tylko  
ubrana tak aby  
kamuflować  
wygląd swojej  
faktycznej  
postury, figury,  
co wpisuje się też  
w ustalenia sądu  
I instancji oparte  
na relacjach  
świadców w  
powiązaniu z  
wyglądem  
odzieży którą  
sprawca miał  
wrzucić po  
czynnie do rzeczki  
(przy czym  
kolorystyka  
ubrań  
wydobytch z  
rzeczki jest  
podobna do tej  
ubrań sprawcy  
z nagrania, gdy  
niska jakość  
nagrania nie  
pozwala na  
bliźsze  
ujawnienie na  
ubraniu sprawcy  
jakiś cech  
identyfikujących  
bliżej ubranie  
sprawcy, chociaż  
zabezpieczona  
bluza posiada  
kaptur i ogólny  
kształt podobny  
do ubrania z  
kapturem, które  
nosił sprawca  
podpalenia, a  
zabezpieczone  
spodnie z rzeczki  
ogólnie  
kształtem są  
podobne do  
spodni  
noszonych przez

sprawcę podpalenia- co wynika z opinii biegłego W. S.), że oskarżony na jedną warstwę ubrania nałożył jeszcze ciemną bluzę i spodnie (przy czym nawet jeżeli spodnie odnalezione w rzeczce były za długie dla oskarżonego, to skoro były to spodnie robocze, używane przez dłuższy czas, o czym świadczą ślady po farbie lub szpachli i zeznania K.C. który widział oskarżonego w takiej odzieży w warsztacie M. D. wiele miesięcy przed czynem, to mogły być użytkowane jako robocze po ich podwinięciu, a następnie oskarżony, po czynie, bez żalu by je wyrzucił, a nadto mogły być większe – podobnie jak bluza-skoro były zakładane na inną warstwę odzieży).

Ponadto osoby otyłe, z uwagi na tuszę poruszają się raczej wolno a osoba na

nagraniu  
przemieszcza się  
dość szybko,  
jak to określiła  
biegła z Biura  
(...) w L.  
- dynamicznie.  
Nie ma też  
podstaw aby  
zgodzić się z  
obrońcą, że na  
nagraniu widać  
z pewnością  
osobę o małym  
wzroście, niską,  
gdy oskarżony  
nie jest wysoki w  
sposób  
nietypowy, z  
danych z akt  
wynika że ma  
178-180 cm  
wzrostu,  
ponadto  
sylwetka  
sprawcy  
podpalenia –  
na co zwrócono  
uwagę w opinii  
z Biura (...)  
w L. - została  
zarejestrowana  
„od góry i w  
dużej odległości  
od obiektywu  
kamery  
rejestrującej”, co  
powoduje  
(według biegłej-  
trudności w  
identyfikacji  
antropologicznej)  
ale także w  
sposób  
oczywisty  
„skrócenie”  
sylwetki sprawcy  
podpalenia na  
nagraniu.

Nie można też zgodzić się z obrońcą, że nie ma znaczenia to, że sprawca podpalenia na nagraniu nosi buty sportowe z białą podeszwą, co zauważył jeden ze świadków, gdy i na nagraniu ze stacji paliw, na którym w sposób niekwestionowany figuruje oskarżony, to widać że D. G. nosi ciemne obuwie sportowe z białą podeszwą, przy czym skoro biegli z zakresu antropologii sądowej, antroposkopii i antropometrii wydający opinie w sprawie, którzy posiłkowali się wiedzą i umiejętnościami biegłych z zakresu badań cyfrowych nośników nie podjęli się -z uwagi na niską jakość nagrania z podpalenia - dokonać bliższej identyfikacji sprawcy na nich widocznego, to nie można w

takich okolicznościach zarzucać H. K. że na nagraniu potrafił wskazać jako cechę identyfikującą tylko obuwie z białą podeszwą.

Nie można też było zakwestionować trafności orzeczenia sądu z powołaniem się na to, że M. D., który pracował z oskarżonym nie rozpoznał ubrań wydobytych z rzeczki jako rzeczy noszonych w pracy przez oskarżonego. Bowiem świadek ten nie zaprzeczył kategorycznie temu by oskarżony takie rzeczy nosił, po prostu nie pamiętał tej okoliczności, nie kojarzył jakie ubrania nosił oskarżony, sam też nie pamiętał wyglądu swoich ubrań, co świadczy o tym, że nie przywiązywał wagi i faktycznie nie zapamiętał kto w czym chodził. Przy

czym na  
okazanych mu  
ubraniach M.  
D. rozpoznał  
zabrudzenia jak  
od prac  
blacharsko-  
lakierniczych, co  
wzmacnia  
wiarygodność  
konsekwentnych  
relacji K.C.,  
który zeznał, że  
bywając często  
w warsztacie, w  
takiej właśnie  
odzieży jak ta  
wydobyta z  
rzeczki widywał  
oskarżonego  
wtedy kiedy  
przyjeżdżał po  
odbior  
pojazdów. Skoro  
zaś oskarżony  
według zeznań  
K.C. nosił  
„ubrania z  
rzeczki” w pracy  
w warsztacie,  
a M. D.  
rozpoznał na  
niej zabrudzenia  
charakterystyczne  
dla rodzaju prac  
wykonywanych  
w warsztacie,  
to zabrudzenia  
te nie powstały  
dopiero podczas  
opisywanego  
przez D. G.  
(gdy obrońca  
podważa  
wiarygodność  
zeznań D. G.  
co do tej  
okoliczności)  
naprawiania  
jego samochodu

przez  
oskarżonego w  
nocy  
2/3.09.2020r.,  
gdy świadek  
łowił ryby, bo  
nasuwa się na  
tę zeznań K.C.  
i M. D. logiczny  
wniosek, że  
zabrudzenia te  
musiały powstać  
wcześniej,  
podczas wielu  
dni pracy  
oskarżonego w  
warsztacie.

Nie było też  
powodu aby  
uznać, że sąd I  
instancji  
niewłaściwie  
ocenił zeznania  
D. G. przy  
uwzględnieniu  
konfliktu  
lojalnościowego  
w którym się  
znajdował.

Skarżący nie  
chce bowiem  
dostrzec tego, że  
świadek ten w  
czasie czynu był  
kolegą  
oskarżonego,  
jeździł z nim  
na ryby, gdy  
jednocześnie był  
blisko związany  
nie z samym  
H. K. (2),  
ale z bratem  
użytkownika  
spalonego  
pojazdu tj. B. K.  
(któremu opisał  
okoliczności dot.  
kontakt z



oskarżonym w noc zdarzenia i inne i co ten świadek po raz pierwszy zeznał na rozprawie w dniu 16 maja 2023r. co mogło wpłynąć na pewne niedoskonałości jego relacji co do szczegółów, gdy z uwagi na konflikt z oskarżonym mógł sam H. K. ubarwiać swoje relacje co do pewnych szczegółów by tym bardziej wskazać na winę oskarżonego), którego określał jako przyjaciela, co faktycznie mogło powodować rozterki po stronie świadka i składanie relacji różnym osobom tak aby zadowolić danego słuchacza, co miało też wpływ na treść składanych przez niego zeznań. Ponadto świadek logicznie wykazał, że szczegóły zdarzenia, które pojawiły się w kolejnych przesłuchaniach

wynikały ze sposobu w jaki odbierano od niego relacje, gdy pierwsze zeznania trwały bardzo krótko, a dopiero przy kolejnych zadawano mu szczegółowe pytania, co wpłynęło na rozwinięcie jego wypowiedzi.

Przy czym w sytuacji gdy jego zeznania dot. tej ważnej okoliczności, że w czasie gdy doszło do popalenia samochodu, to oskarżony - wbrew wyjaśnieniom D. G.- był w M., jako spójne z obiektywnymi danymi od operatora telefonicznego z których wynika jednoznacznie połączenie telefoniczne między oskarżonym a D. G. w dniu 03.09.2020r. o godz. 03:25:27 (choć D. G. różnie opisywał kto wykonał to połączenie), to zasługiwały na uznanie je za prawdziwe i nie może

ich podważyć  
podnoszona  
przez obrońcę  
okoliczność dot.  
kontaktu  
telefonicznego  
kilka godzin po  
czynie pomiędzy  
D. G. a H.  
K. czy karalności  
świadka. Ten  
ostatni  
argument  
odnosi się wręcz  
się do  
zabronionej w  
postępowaniu  
karnym analogii,  
gdy tylko z  
faktu karalności  
świadka, jego  
pobytu w  
jednostce  
penitencjarnej,  
nie można  
wyciągać  
wniosku o  
kłamliwości jego  
zeznań.  
Oczywiście nie  
wszystkie też  
okoliczności  
wynikające z  
ogółu zeznań  
D. G. mają  
kategoryczny  
walor  
wiarygodności,  
np. gdy stara  
się on wykazać,  
że nie znał  
przed czynem  
pokrzywdzonego,  
że nie miał w  
bliskim czasie po  
czynie z nim  
kontaktu, gdy  
opisywał różnie  
bliższe szczegóły  
sytuacji z

biegnącym  
oskarżonym w  
okolicy działek  
(przy czym  
obrona się  
odwołuje do  
tego, że nie są  
wiarygodne te  
depozycje które  
wskazywały na  
zapalenie  
światła na klatce  
schodowej w  
bloku gdzie  
mieszka  
oskarżony o  
godz. 3:37, co  
wpisuje się w  
wersję D. G.  
o oskarżonym  
który nie pobiegł  
do mieszkania  
tylko w innym  
kierunku) , ale  
jak wykazano  
to akurat te  
dane istotne  
dla rozpoznania  
sprawy a dot.  
obecności  
oskarżonego w  
M. w czasie  
czynu, blisko  
miejsca jego  
popelnienia,  
zasługiwały na  
ich  
uwzględnienie,  
gdy zostały  
potwierdzone  
nie tylko  
połączeniem  
telefonicznym w  
dniu  
03.09.2020r. o  
godz. 03.25:27,  
ale i faktem  
odnalezienia w  
miejscu  
wskazanym

przez świadka  
pokrzywdzonemu  
w rzeczce ubrań  
o takich cechach,  
które  
odpowiadały  
cechom (ciemna  
barwa, kaptur,  
kształt,  
obszerność)  
kamuflującego  
ubrania sprawcy  
podpalenia  
uwidocznionym  
na nagraniu  
z monitoringu  
(gdy sprawca  
podpalenia nosi  
też obuwie z  
białymi  
podeszwami a  
takie użytkował  
oskarżony),  
które to ubrania  
jako należące  
do oskarżonego  
rozpoznał K.C.,  
gdy zawierały  
zabrudzenia  
które mogły  
powstać w czasie  
pracy w  
warsztacie M.  
D.. Ponadto w  
świetle dowodu  
z monitoringu  
ze stacji paliw  
(który  
potwierdza fakt  
nabycia i zlania  
paliwa do butelki  
z udziałem  
oskarżonego  
noszącego  
obuwie z białą  
podeszwą) to  
D. G. mógł  
potem widzieć  
taką butelkę z  
benzyną. Co zaś

do uwag obrońcy  
dot. tego, że  
opisane przez D.  
G. wyrzucenie  
ubrań przez  
oskarżonego do  
rzeczki (gdzie  
łatwo można  
było je odnaleźć)  
jest mało  
racjonalne, bo  
sprawca  
podpalenia dla  
zatarcia śladów  
przestępstwa ,  
po prostu  
ubranie by spalił  
lub je porzucił  
w miejscu, które  
wyklucza jego  
odkrycie, to  
należy wskazać,  
że świadek nie  
odpowiada za  
to czy sprawca  
podpalenia  
zaplanował  
logicznie  
pozbycie się  
ubrań czy  
zaplanował tylko  
podpalenie a  
potem działał  
pod wpływem  
chwili, co  
tłumaczy  
wyrzucenie  
ubrań do rzeki,  
gdy przecież  
oskarżony nie  
miał też za wiele  
czasu- skoro  
miał wrócić  
na ryby ze  
świadkiem- na  
to aby wzniecić  
ogień (np.  
rozpalić  
ognisko) i  
ubrania spalić.

Przy czym z jednej strony obrońca uważa za nielogiczne to aby oskarżony po podpaleniu samochodu miał wyrzucić do rzeczki dowód tj. ubranie którym kamuflował swój wygląd w czasie czynu, by z drugiej strony wskazywać, że oskarżony nie miałby powodu aby uciekać w takim celu nad rzeczkę skoro mógłby uciec do położonego obok miejsca spalania pojazdu własnego mieszkania, ale pomija to, że w takim razie dowód -ubranie kamuflujące byłoby łatwiejsze do ujawnienia (niż wrzucone do rzeki) w wyniku przeszukania pomieszczeń użytkowanych przez oskarżonego.

Nie bez znaczenia jest i to, że w wyniku podpalenia samochodu wskazanego w zarzucie to doszło do zniszczenia zaparkowanego obok pojazdu

rodziców  
oskarżonego, co  
mogło  
spowodować, że  
oskarżony nie  
wrócił do  
mieszkania (w  
kamouflującym  
stroju,  
pachnącym  
benzyną, co  
mogło być łatwo  
powiązane przez  
rodziców  
oskarżonego z  
pożarem) tylko  
oddalił się  
stamtąd i  
pobiegł w innym  
kierunku, po to  
też aby pozbyć  
się odnalezioną  
potem odzież.

Stąd w świetle  
wyżej  
zaprezentowanych  
rozważań nie  
można było  
zgodzić się z  
obrońcą aby  
doszło do  
dowolnej oceny  
materiału  
dowodowego, a  
w szczególności  
osób  
wymienionych w  
pkt. II części  
wstępnej  
apelacji.  
Ponadto sama  
okoliczność, iż  
oskarżony od  
początku,  
konsekwentnie  
nie przyznawał  
się do  
zarzucanego mu  
czynu nie może



stanowić - w  
świecie  
wiarygodnych  
dowodów i  
wynikających z  
nich  
okoliczności  
obciążających,  
które we  
wzajemnym  
powiązaniu  
wskazują na  
sprawstwo  
oskarżonego w  
popelnieniu  
przypisanego  
mu czynu-  
powodu  
wystarczającego  
do tego aby  
zmienić  
zaskarżony  
wyrok i  
uniewinnić  
oskarżonego od  
przypisanego  
mu czynu. W  
szczególności  
niewystarczające  
do podważenia  
winy  
oskarżonego są  
zeznania J., J. G.  
czy A. Ż., skoro  
świadkowie ci  
nie byli  
naocznymi  
świadkami  
zdarzenia.  
Mimo, że J. i  
J. G. uważali,  
że oskarżony nie  
mógł popełnić  
zarzucanego mu  
czynu, bo był  
na rybach, to  
z omówionych  
wyżej powodów  
okoliczność ta  
nie została

potwierdzona.  
Również  
depozycje A.  
Ż. opisującej,  
że widywała  
świadka G. w  
towarzystwie  
(...), czy K. jak  
parkował u G.,  
gdy było to  
już po spaleniu  
samochodu, to  
wskazywały  
tylko na te  
okoliczności  
podane przez  
świadka  
świadczące o  
znajomości ww  
osób, ale nic  
nie wnosily co  
do możliwości  
ustalenia na  
podstawie relacji  
świadka jak  
wyglądał  
przebieg  
zarzucanego  
oskarżonemu  
czynu. Nie  
potwierdzono  
też procesowo  
okoliczności  
jakoby D. G.  
otrzymał  
pieniądze od M.  
S. za obciążenie  
oskarżonego. Co  
zaś do oceny  
wiarygodności  
samym  
depozycji M.  
S. to nie  
były one też  
na tyle istotne  
aby stanowić  
znaczący dowód  
w sprawie, który  
miałby  
przesadzić o

braku winy  
oskarżonego,  
gdy świadek ten  
co do meritum  
sprawy podał,  
że o spalaniu  
pojazdu słyszał,  
ale nic o tym nie  
wie.

Nie można też  
było uwzględnić  
tezy obrońcy  
iż z nagrania  
z monitoringu  
wynika, że  
sprawca  
podpalenia nie  
zapalał żadnego  
lontu lecz tylko  
rozlewa  
benzynę, co  
miałoby  
podważać  
zeznania D. G.  
w tej części w  
jakiej zeznawał  
o butelce z  
benzyną z  
lontem. Po  
pierwsze  
bowiem jakość i  
zakres nagrania  
z monitoringu  
nie obejmuje  
dokładnie  
widoku sytuacji  
z samego  
momentu  
podpalenia  
pojazdu, z opinii  
biegłego z  
zakresu  
pożarnictwa  
wynika zaś,  
że przyczyną  
powstania  
pożaru było  
zapewne wylanie  
cieczy

łatwopalnej na  
karoserię w  
okolicach  
podszybia i  
podpalenie tej  
cieczy. Przy  
czym ujawniona  
na nagraniu  
bliskość czasowa  
zbliżenia się  
sprawcy do  
pojazdu i  
gwałtownego  
powstania łuny  
świadczącej o  
pożarze, a  
następnie  
szybkie  
oddalenie się  
sprawcy od  
pojazdu,  
wynikające z  
nagrania z  
monitoringu  
potwierdza, że  
przy podpaleniu  
użyto cieczy  
łatwopalnej ( o  
czym świadczy  
błyskawiczne  
powstanie  
pożaru), dla  
której zapłonu  
niezbędne jest  
albo podpalenie  
knota, lontu  
albo podpalenie  
cieczy przez  
bezpośrednie  
użycie ognia na  
taką ciecz (co  
jednak wiąże się  
z  
niebezpieczeństwem  
doznania  
poparzeń przez  
podpalacza), gdy  
samo rozlanie  
cieczy  
łatwopalnej np.

benzyny- co  
przecież wynika  
z doświadczenia  
życiowego i  
logiki- nie  
spowoduje  
pożaru, a biegły  
też wyraźnie  
podał w opinii  
że pożar powstał  
poprzez wylanie  
cieczy  
łatwopalnej i  
podpalenie jej.

Obrońca zarzucił  
zaskarżonemu  
wyrokowi błędy  
w ustaleniach  
faktycznych z  
powołaniem się  
na to, że  
prawidłowa  
analiza  
zgromadzonego  
materiału  
dowodowego  
powinna  
prowadzić do  
ustalenia, że  
okoliczności  
faktyczne  
przyjęte przez  
sąd I instancji  
faktycznie nie  
miały miejsca  
i że przede  
wszystkim  
błędnie ustalono  
iż oskarżony  
dokonał spalania  
samochodu  
należącego do J.  
K.. Przy czym jak  
wyżej wskazano  
to nie doszło do  
przekroczenia  
granic  
swobodnej  
oceny dowodów,

której wynikiem  
miał być  
podstawowy  
zarzucany błąd  
w ustaleniach  
faktycznych w  
zakresie  
przyjęcia  
sprawstwa  
oskarżonego w  
popelnieniu  
przypisanego  
mu czynu, gdy  
zgromadzony  
materiał  
dowodowy był  
wystarczający i  
w swojej części  
obciążającej  
oskarżonego na  
tyle wiarygodny,  
że nie  
pozostawiał  
wątpliwości co  
wyczerpania  
przez  
oskarżonego  
znamion  
przypisanego  
mu przestępstwa  
z art. 288§1  
kk. Tak więc  
podstawowy fakt  
sprowadzający  
się do ustalenia  
winy D. G.  
w zniszczeniu  
przez podpalenie  
pojazdu marki  
B. (...).K. (który  
był faktycznie  
użytkowany  
przez jego syna  
o pseudonimie  
(...)) nie został  
– wbrew tezie z  
apelacji-  
ustalony  
dowolnie, skoro  
ma oparcie w

wiarygodnych dowodach i okolicznościach obciążających oskarżonego. Wybiórczo zaś przytoczone przez obrońcę okoliczności, dowody, które miałyby wspierać zarzuty apelacyjne, stanowią jedynie polemikę z prawidłowo skonstruowanym wyrokiem uznającym D. G. za winnego czynu z pkt. I. Skoro zaś sąd I instancji błędnie nie ustalił ww faktu, to zarzucany błąd nie ma wpływu na treść orzeczenia.

Ponadto odnosząc się do zarzutu błędnych ustaleń faktycznych z uzupełnienia apelacji, w odniesieniu do treści wynikających z uzupełnionego uzasadnienia zaskarżonego wyroku w zakresie faktów (gdy uzupełnienie pisemnego uzasadnienia wyroku

powoduje, że dezaktualizują się uwagi obrońcy dot. naruszenia prawa oskarżonego do obrony, w tym do rzetelnego procesu w rozumieniu art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w związku z zarzucaną obrazą art. 424§1 pkt. 1 kpk), to przecież sam skarżący w swojej podstawowej apelacji powołał się na stanowisko z komentarza do art. 455a kpk (red. Świecki Dariusz, opubl. LEX/el.2023), iż przedmiotem apelacji od wyroku jest wyrok, a nie jego uzasadnienie, gdy sąd odwoławczy orzeka nie na podstawie sporządzonego uzasadnienia, tylko na podstawie materiału dowodowego zebranego przez sąd I instancji. A jak wyżej



<p>wskazano to analiza całości kształtu zebranego materiału dowodowego i okoliczności sprawy, dokonana przez pryzmat zasady z art. 7 kpk, to pozwalała na przyjęcie, że wyrok który zapadł co do zasady jest słuszny i nie zaszły podstawy do uwzględnienia wniosku końcowego z apelacji i uzupełnienia apelacji.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego,  ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny  # częściowo zasadny  # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo</p>		

zasadny albo  
niezasadny.

Z przyczyn dla  
których zarzuty  
z apelacji i  
argumenty tam  
podniesione nie  
przekonują aby  
zaszły powody  
do wzruszenia  
zaskarżonego  
wyroku w  
kierunku  
wskazanym we  
wniosku  
końcowym o  
zmianę wyroku  
poprzez  
uniewinnienie  
oskarżonego.

Nie było też  
podstaw z art.  
437§2 kpk  
zdanie drugie do  
uwzględnienia  
wniosku o  
uchylenie  
zaskarżonego  
wyroku i  
przekazanie  
sprawy do  
ponownego  
rozpoznania  
sądowi I  
instancji, gdyż  
nie zachodzą  
podstawy z art.  
439§1kpk, 454  
kpk ani nie  
jest konieczne  
przeprowadzenie  
na nowo  
przewodu w  
całości. Nadto  
obrońca  
oskarżonego nie  
składał

wniosków dowodowych czy oświadczeń z których wynikałaby potrzeba przeprowadzenia przewodu co do wielu innych, nowych dowodów. Ponadto po zleconym przez sąd odwoławczy uzupełnieniu pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku to zdezaktualizował się wniosek wyrażony w apelacji aby uchylić zaskarżony wyrok do ponownego rozpoznania sprawy z uwagi na brak spełnienia wymogów z art. 424 kpk , tym bardziej, że nie stwierdzono zasadności zarzutu obrazy art. 7 kpk.

4.  
**OKOLICZNOŚCI  
PODLEGAJĄCE  
UWZGLĘDNIENIU  
Z URZĘDU**

1. Sąd odwoławczy po zapoznaniu się z aktami sprawy

dostrzegł, iż wartość samochodu B. przed zdarzeniem została wyceniona opinią biegłego na kwotę 22.300zł i taką wartość zniszczonego samochodu przyjęto w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. I oraz taką kwotę tj. 22.300zł wskazano w pkt. II wyroku jako kwotę do zapłaty tytułem naprawienia szkody w całości. Przy czym sądowi I instancji umknęło, że zniszczony w wyniku zdarzenia z 3.09.2020r. samochód B., został w dniu 24.09.2020r. sprzedany przez J. K. na części za kwotę 900 zł (k.259). Stąd kwotę z pkt. II tytułem naprawienia szkody należało pomniejszyć o 900 zł i zmienić z urzędu zaskarżony wyrok wniesiony

	na korzyść oskarżonego w ten sposób, że obniżyć ją do 21.400zł	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
Z uwagi na to, że zniszczony w wyniku zdarzenia z 3.09.2020r. samochód B., został w dniu 24.09.2020r. sprzedany przez J. K. na części za kwotę 900 zł, co nie zostało uwzględnione w rozstrzygnięciu z pkt. II dot. naprawienia szkody.		
5. <b>ROZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>		
<b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
<b>1.</b>	Przedmiot utrzymania w mocy	
Wyrok w przeważającej		

części, za wyjątkiem korekty rozstrzygnięcia z pkt. II w zakresie wysokości kwoty zasądzonej tytułem naprawienia szkody.	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
Z przyczyn dla których zarzut z apelacji i argumenty podniesione w apelacji, a w konsekwencji wnioski końcowe nie zasługiwały na uwzględnienie, a jedynie wskutek okoliczności dostrzeżonej przez sąd odwoławczy z urzędu to zaszyły powody do korekty rozstrzygnięcia z pkt. II wyroku. Nie było też podstaw do zmiany kary zasadniczej, która została wymierzona – dotychczas karanemu oskarżonemu - przy zastosowaniu dobrodziejstwa z	

art. 37a §1 kk, w postaci grzywny.		
<b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
<b>1.</b>	Przedmiot i zakres zmiany	
Zmieniono zaskarżony wyrok poprzez korektę rozstrzygnięcia z pkt. II w zakresie wysokości kwoty zasądzonej tytułem naprawienia szkody.		
Zwięźle o powodach zmiany		
Z uwagi na to, że zniszczony w wyniku zdarzenia z 3.09.2020r. samochód B., którego wartość wyceniono na 22.300zł, został w dniu 24.09.2020r. sprzedany przez J. K. na części za kwotę 900 zł, to należało dokonać korekty rozstrzygnięcia z pkt. II dot. kwoty tytułem naprawienia		

szkody poprzez pomniejszenie jej o 900 zł.			
<b>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
<b>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>			
1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy			



prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
<b>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>		
<b>5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
Pkt. III, IV	W ustalonych okolicznościach sprawy, pomimo iż apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, to zachodziły podstawy do zwolnienia	

oskarżonego od kosztów sądowych postępowania odwoławczego z uwagi na jego sytuację materialno-rodzinną (bezrobotny, ojciec małego dziecka, na utrzymaniu rodziców) i konieczność zapłaty przez niego kary grzywny, kwoty tytułem naprawienia szkody oraz na rzecz oskarżyciela posiłkowego poniesionych wydatków na ustanowienie w sprawie pełnomocnika z wyboru (art. 624§1kpk).

Przy czym ponieważ oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu odwoławczym na dwóch terminach rozprawy odwoławczej reprezentował pełnomocnik ustanowiony z wyboru, to w konsekwencji nieuwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego i

utrzymania w przeważającej części zaskarżonego wyroku w mocy, należało zasądzić od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 3.500 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym, gdy kwota ta według oświadczenia pełnomocnika została zapłacona, a nadto mieści się w 6-krotności stawki minimalnej (§11 ust.2 pkt.4 i ust. 7 oraz § 15, §16 i §17ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).

**7. PODPIS**